



Szpital zadłużony, ale zmotywowany

2024-10-23

Trudna sytuacja finansowa Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza w Krakowie, pomysły na sprawniejsze zarządzanie, audyt wewnętrzny w szpitalu i sprawa lądowiska to tematy poruszane na wyjazdowym posiedzeniu Komisji Zdrowia i Uzdrowiskowej.

Informacja na temat działalności Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza oraz omówienie jego aktualnych problemów i potrzeb było najważniejszym punktem obrad Komisji Zdrowia i Uzdrowiskowej. Radni poprosili dyrekcję szpitala oraz Zastępcę Prezydenta Miasta Stanisława Kracika o przedstawienie możliwie najpełniejszego aktualnego obrazu sytuacji finansowej szpitala oraz działań naprawczych, które już wdraża albo ma w planie podjąć zarząd szpitala. Przewodnicząca Komisji Alicja Szczepańska podkreśliła, że radnych interesuje nie tylko kwestia zadłużenia szpitala, ale przede wszystkim rozmowa na temat tego, jak Rada Miasta Krakowa może pomóc placówce, żeby szpital mógł wyjść z kryzysu finansowego i sprawnie pełnić swoje świadczenia wobec mieszkańców. - Informacja jaką Miasto Kraków uzyskało od dyrektorki Szpitala Marioli Marchewki, wskazywała na praktykę niegospodarności - rozpoczął wystąpienie zastępca prezydenta Stanisław Kracik i wskazał m.in. na wydawanie zgód przez wcześniejszą dyrekcję szpitala na wynajem budynków należących do szpitala prywatnym podmiotom po cenach znacznie niższych niż stawki rynkowe obowiązujące w mieście oraz nie instalowanie liczników energii. - Ponieważ tych naruszeń jest więcej - kontynuował swoje wystąpienie Stanisław Kracik - zdecydowaliśmy o przeprowadzeniu wewnętrznymi, kompetentnymi siłami wstecznego audytu finansowego, aby oszacować jakie straty poniósł Szpital i aby zdefiniować mechanizm, który sprawiał, że można było funkcjonować w dwóch różnych rzeczywistościach. Jednej, w której można było wykazać zysk i w drugiej, gdzie narastały zobowiązania wobec kontrahentów. Stanisław Kracik podkreślił również, że audyt ma dać odpowiedź na pytania, jak można było uzyskiwać pozytywne opinie biegłego przy przedstawianiu bilansu oraz dlaczego taka niegospodarność była akceptowalna. - Ponieważ jest to szpital miejski, to funkcje nadzoru właścicielskiego muszą być realnie prowadzone, a szpital nie może generować strat - zaakcentował Prezydent Kracik. Przedstawił też radnym kilka pierwszych działań, które podjęła dyrekcja placówki. Po pierwsze jest to podniesienie stawek ok. 15 podmiotom za wynajem obiektów należących do szpitala, założenie subliczników oraz umowa na korzystanie przez Szpital z lądowiska dla helikopterów, znajdującego się na terenie położonego nieopodal Szpitala im. Jana Pawła II. Wspomniana umowa ma odciążyć Szpital z ogromnych wydatków związanych z budową lądowiska, a jednocześnie nie zamyka drogi do budowania oddziału SOR. Dyrektorka Mariola Marchewka poinformowała, że w listopadzie po zakończeniu audytu, będzie znana wysokość strat szpitala za ostatnie 3 lata - czyli czas wstecz, jaki może objąć audyt. Na chwilę obecną zadłużenie szpitala wynosi ok 132 mln zł, w tym wymagalnych jest ok 50 mln. Szpital obecnie prowadzi reorganizację. Zatrudnił 121 nowych pracowników na etaty, a 66 na umowy cywilno-prawne, pozyskuje wybitnych specjalistów i konsultantów, nawiązał współpracę z Uniwersytetem Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie oraz planuje rozwój w kierunku onkologii. Radny Michał Ciechowski zapytał czy Narodowy Fundusz Zdrowia jest coś winien szpitalowi za umowy ryczałtowe, albo nadwykonania. Dyrektorka udzieliła odpowiedzi, że wszystkie świadczenia za pierwsze dwa kwartały 2024 r. zostały opłacone, natomiast za trzeci kwartał NFZ jest jeszcze winien Szpitalowi 3,5 mln zł, natomiast łącznie za lata 2018 do 2023 jest to kwota ok. 4 mln zł i toczą się w tym temacie rozmowy z NFZ. Podsumowując zaprezentowaną sytuację placówki, dyrektorka Mariola Marchewka zapewniła, że zespół szpitala jest bardzo zmotywowany, żeby instytucja



mogła wyjść z problemów, jednak bardzo prosi Komisję Zdrowia i Uzdrowiskową o podjęcie działań dotyczących pomocy w spłaceniu obecnych dłużników. Stanisław Kracik podkreślił z kolei, że najważniejszym zadaniem szpitala jest obecnie zwiększenie przychodów i zapewnienie opieki pacjentom na najwyższym możliwym poziomie.

Radni odbyli również dyskusję na temat planowanej wcześniej budowy lądowiska. Prezydent Stanisław Kracik zauważył, że idea budowania lądowiska w Szpitalu im. Narutowicza wynikała głównie z wymagań posiadania takiego zaplecza przy nowoczesnym oddziale ratunkowym, jaki jest w planach szpitala, ale nie brała pod uwagę innego rozwiązania, jakim może być korzystanie z istniejącego lądowiska, które znajduje się o 5 minut dojazdu, a w przypadku Szpitala Narutowicza są to dwa lądowiska: w Szpitalu Wojskowym oraz Szpitalu im. Jana Pawła II. Radni Aleksandra Owca, Edyta Nowak i Michał Ciechowski podnosili problem poniesionych dotychczas kosztów i pracy oraz całej przeprowadzonej już procedury związanej ze zgodami i projektem. Zdaniem Stanisława Kracika szpitale powinny ze sobą współpracować, a decyzje powinny mieć swoje uzasadnienie funkcjonalne i ekonomiczne.